

***** (nie nawykła
mi dusza)**



ADAM WIEDEMANN

SAMCZYK

*** *(nie nawykła mi dusza)*

nie nawykła mi dusza z Szatanem wojować
nie nawykła też z Bogiem nawet i rozmawiać
cóż ja z duszą poradzę gdy mi ciało zlegnie
gdzie ona mnie za rękę ciągnąca pobiegnie
czy jej wygodne nieba rozkosze statyczne
czy też piekła wybierze bole dynamiczne
a może mnie pochłonie iżby mną się stała
a może mnie zostawi na podobieństwo ciała
i będę się unosił świat zwiedzając stary
a ona niewidzialne odwiedzi obszary
i kiedy w czas zmartwychwstania pozbierać się będzie można
ona bez mojej pomocy ciała mojego nie pozna
i kompletnie duchowa zniszczy na podobieństwo płomyka
a ja do końca cielesny nawet nie ujrzę jak znika

— kocham cię moja duszo lecz czy ty mnie kochasz
czy czasem kiedy umrę nie powiesz wynocha
uciekaj ze mnie dziadu coś mnie w życiu drażnił
odpowiedz duszo moja bądźmy raz poważni

— ja duszą tylko jestem nie drugim człowiekiem
nie będę z tobą siedzieć jak żona wiek wiekiem
w szczęśliwości ja spocznię gdy ty spocznesz w grobie
i całkiem nic już ze mnie nie zostanie w tobie

— a jeśli cię powalę jakim wielkim grzechem
jeśli do święstwa zmuszę swoimi myślami
odpowiedz moja duszo co się stanie z nami
jeśli na Sądzie chuchniesz nieczystym oddechem

— a dałbyś ty mi spokój cóż ja tobie złego
uczyniłam iżś mnie sobie obrał za ofiarę
Pan Bóg mnie z tobą złączył chyba za jaką karę
a ja i tak nie ciebie kocham tylko Jego

— więc musisz być zbawiona
— w końcu jestem duszą
a ty byś z nieba nie miał żadnej przyjemności
skoro nie masz miłości dla mojej miłości
ani też mojej twoje miłości nie wzruszą

— lecz co ze mną bez ciebie czy sobą zostanę
czy z trupem swoim straszonym pojedę karawanem

czy trąba mnie ogłuszy ostatecznym rykiem
czy się stanę borsukiem czy może Chińczykiem

— wróżbitką ja nie jestem zawsze coś się zmienia
śmierć jak mówią podróżą jest albo chorobą
lecz kiedy ci już odpadnie problem mojego zbawienia
ciała też miał nie będziesz będziesz tylko sobą

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest udostępniony na licencji [Licencja Wolnej Sztuki 1.3](#).

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wiedemann-nie-nawykla-mi-dusza>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Wiedemann, Samczyk, Obserwator, Poznań 1996.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).